

# Tadeusz Pawluk

---

## Warmińska Kapituła Katedralna a Mikołaj Kopernik

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 17/3-4, 3-22

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TADEUSZ PAWLUK

**WARMIŃSKA KAPITUŁA KATEDRALNA A MIKOŁAJ KOPERNIK**

Treść: Wstęp. — I. Obraz warmińskiej kapituły katedralnej w czasach Mikołaja Kopernika. — II. Powołanie Mikołaja Kopernika do fromborskiego grona kapitulnego. — III. Ustosunkowanie się kapituły warmińskiej do naukowej działalności Mikołaja Kopernika. — IV. Sprawa Anny Schilling. — Zakończenie. — *Argumentum*.

**Wstęp**

Mikołaj Kopernik, jako kanonik warmiński, prawie pięćdziesiąt lat był związany ze środowiskiem kapitulnym Fromborka, a przez przeszło trzydzieści lat rezydował przy katedrze we Fromborku, siedzibie kapituły warmińskiej. Fakty te, chlubne dla Kościoła warmińskiego, nasuwają pytanie: jakie było ustosunkowanie się warmińskiej kapituły katedralnej do Mikołaja Kopernika? Szczególnie interesujące wydają się kwestie: jak powitano przyszłego astronoma w gronie kapitulnym? Czy astronom fromborski został doceniony w swoim środowisku? Czy działalność naukową doktora Mikołaja spotkała się z uznaniem konfratrów kapitulnych?

Celem niniejszej pracy jest udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania w oparciu o fakty historyczne. Z góry wiadomo, że odpowiedzi te będą skromne i nie zawsze wyczerpujące, gdyż niewystarczająca jest baza źródłowa stanowiąca podstawę do rozważań.

Rozważania zostaną oparte na źródłach publikowanych. Dzięki cennym publikacjom Jerzego Sikorskiego (*Mikołaj Kopernik na Warmii. Chronologia życia i działalności*, Olsztyn 1968) i Mariana Biskupa (*Regesta Copernicana*, Ossolineum 1973) dotarcie do tych źródeł jest dziś ułatwione. Większość z nich pozostaje nieznaną szerszemu ogółowi.

Obchodzony w Polsce i na całym świecie Rok Kopernikowski jest okazją mobilizującą do podejmowania prac propagatorskich, w różnych aspektach ukazujących wielkość i geniusz naszego astronoma, obywatela Polski szesnastowiecznej.

### I. Obraz warmińskiej kapituły katedralnej w czasach Mikołaja Kopernika

Warmińska kapituła katedralna została powołana do życia przez pierwszego biskupa warmińskiego Anzelma w roku 1260. Początkowo rezydowała przy katedrze pod wezwaniem Św. Andrzeja Apostoła w Braniewie, które było stolicą diecezji. Biskup Henryk Fleming (1278—1300), po zamieszkach spowodowanych powstaniem Prusów, przeniósł stolicę diecezji z Braniewa do Fromborka, w którym, prawdopodobnie w roku 1288, wybudował nową katedrę pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Od tego czasu, aż do powrotu Warmii do Polski po drugiej wojnie światowej Frombork był siedzibą warmińskiej kapituły katedralnej.

W ciągu wieków kapituła warmińska odegrała szczególną rolę w życiu Warmii. Było to wynikiem jej dużej autonomii i niezależności materialnej. Jako jedyna wśród diecezji pruskich posiadała prawo wolnego wyboru biskupów<sup>1</sup>. Fakt ten tłumaczy, dlaczego Zakon krzyżacki nie mógł wpłynąć na obsadzenie biskupstwa warmińskiego swoimi członkami i na jego inkorporację do Zakonu; tłumaczy też w jakimś stopniu tendencje Warmii do separatyzmu, przejawiające się zwłaszcza na tle zabiegów królów polskich o wpływy na obsadzenie biskupstwa warmińskiego. Wprawdzie istniał układ piotrkowski, zawarty dnia 15 lipca 1479 r., w myśl którego kapituła warmińska miała wybierać na biskupa osobę miłą królowi polskiemu, jednakże nieporozumienia na tym tle nie ustawały. Kapituła mając na uwadze interes partykularny nie zawsze kierowała się życzeniem królewskim przy wyborze biskupa, królowie zaś chcieli mieć zasadniczy wpływ na ten wybór ze względu na senatorską godność biskupa warmińskiego, wynikającą z postanowień traktatu toruńskiego z roku 1466, oraz na ważną pozycję Warmii w Prusach. Dopiero układ piotrkowski z dnia 7 grudnia 1512 r. faktycznie umożliwił królom polskim oddziaływanie na wybór biskupów warmińskich. Układ ten — zatwierdzony wraz z poprzednim z roku 1479 przez papieża Leona X dnia 25 listopada 1513 r. — zobowiązywał kapitułę do wyboru biskupa spośród czterech kandydatów przedstawionych przez króla polskiego, wybranych z listy kanoników warmińskich pochodzenia pruskiego. W praktyce kapituła wybierała kandydata z góry desygnowanego przez króla, nie zawsze pochodzącego z Prus<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> *Codex Diplomaticus Warmiensis*, wyd. C. P. Woelky — J. M. Saage, t. I, Mainz 1860, n. 48.

<sup>2</sup> H. Zins: *W kręgu Mikołaja Kopernika*, Lublin 1966, s. 15—91; J. Obłąk: *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, s. 33—36.

W sprawach kościelnych najwyższą władzę w kapitule, podobnie jak i w całej diecezji warmińskiej, sprawował biskup. W wielu jednak sprawach kapituła była niezależna od biskupa. W ważniejszych sprawach biskup podejmował decyzje *accedente consensu capituli* bądź *de concilio et consensu capituli*. Kapituła była niezależnym panem ziemskim na obszarze trzeciej części biskupstwa warmińskiego. Obszar będący własnością kapituły warmińskiej stanowiły trzy komory: Frombork, Olsztyn i Pieniężno. Kapituła miała zasadniczy wpływ na obsadzanie kanonii. Jednakże bez współdziałania z biskupem kapituła nie mogła wydawać statutów<sup>3</sup>.

Biskup Anzelm erygując kapitułę warmińską utworzył szesnaście prebend kanonickich. W czasach Mikołaja Kopernika kapituła ta posiadała czterech prałatów: prepozytora, dziekana, kustosza i kantora. Prałatury były wyposażone hojniej niż pozostałe kanonie.

Uprawnienia członków kapituły warmińskiej, podobnie jak i innych kapituł tego okresu, sprowadzały się do trzech zasadniczych: 1) *vox in capitulo*, 2) *stallum in choro* oraz 3) *ius percipiendi fructus prebendae*. Dzięki pierwszemu uprawnieniu kanonik mógł na posiedzeniach kapituły zabierać głos w sprawach dotyczących diecezji i kapituły; prawomocne uchwały zapadały większością głosów. Drugie uprawnienie zapewniało honorowe miejsce w chórze oraz w czasie oficjalnych wystąpień kapituły, zgodnie z zasadami precedencji. Wreszcie uprawnienie trzecie zabezpieczało byt materialny kanoników.

Najważniejszym obowiązkiem kanoników było aktywne uczestniczenie w nabożeństwach katedralnych, określanym mianem służby bożej (*divinum officium*). Służba boża obejmowała odprawianie w chórze godzin kanonicznych oraz odprawianie i wspólne słuchanie mszy konwentalnej. Obowiązkiem ten statuty kapitułne szczegółowo określały, a za zaniedbanie go ustanawiały kary. Innym obowiązkiem kanonickim było rezydowanie przy katedrze. Tylko stale rezydujący kanonik miał prawo do pełnych dochodów z prebendy kanonickiej. Obowiązkiem kanonickim było też ponoszenie określonych ciężarów na rzecz kapituły, m. in. na potrzeby

---

<sup>3</sup> B. Pottel: *Das Domkapitel von Ermland im Mittelalter. Ein Beitrag zur Verfaassungs- und Verwaltungsgeschichte der deutschen Domkapitel, insbesondere des deutschen Ordensstaates in Preusses*, Borna—Leipzig 1911, s. 55; J. Obłak: *O początkach kapituły katedralnej na Warmii*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 16 (1961) nr 5, s. 8—25; T. Grygier: *Zarządzanie Warmią na przełomie XV/XVI wieku*, „Studia Warmińskie” 9 (1972) 109—172.

katedry, na fundusz piekarni, za użytkowanie szat liturgicznych itp.<sup>4</sup>.

Pod względem pochodzenia społecznego kapituła warmińska w czasach Mikołaja Kopernika znacznie różniła się od innych kapituł polskich tego okresu. Członkami pierwszej byli przeważnie mieszczanie, podczas gdy w pozostałych kapitułach polskich obowiązywało postanowienie sejmu piotrkowskiego z roku 1496 o obsadzaniu kapituł osobami szlacheckiego pochodzenia; postanowienie to dopuszczało do kapituły jedynie pięć osób nie wywodzących się ze szlachty: po dwóch doktorów teologii i prawa kanonicznego oraz jednego doktora medycyny<sup>5</sup>. W roku 1512 w kapitule warmińskiej — jak to podaje H. Zins — na ogólną liczbę piętnastu kanoników, tylko trzech było szlacheckiego pochodzenia; pozostali wywodzili się z patrycjatu Gdańska, Torunia i Królewca. W roku zaś 1523 przewaga mieszczan była jeszcze większa, przy czym większość stanowili gdańszczanie<sup>6</sup>. Można też stwierdzić, że w kapitule warmińskiej wielu kanoników było ze sobą spokrewnionych. Wystarczy wymienić braci Mikołaja i Andrzeja Koperników, siostrzeńców biskupa Łukasza Watzenrodego, bądź braci Eberharda i Jana Ferberów, bratanków biskupa Maurycego Ferbera. To zjawisko nepotyzmu było charakterystyczne w epoce Renesansu. Wspólne pochodzenie stanowe, wspólne przywileje, a często i więzy krwi, wpływały wydatnie na kanoniczną solidarność i wytworzenie lokalnego patriotyzmu, widocznego w kontaktach z Koroną<sup>7</sup>.

Z czasem w kapitule fromborskiej zjawiają się kanonicy wywodzący się z Korony bądź związani z dworem polskim, zasłużeni dla sprawy polskiej. Było to wynikiem uzyskania w 1518 r. przez króla polskiego prawa obsadzania prepozytury warmińskiej oraz kilku kanonii fromborskich. Dzięki temu Rzeczpospolita mogła wywierać większy wpływ na życie Kościoła warmińskiego i jego częściową polonizację<sup>8</sup>. Stanowisko kapituły warmińskiej w czasach Mikołaja Kopernika było zdecydowanie propolskie. Stanowisko to dawało się zauważyć wyraźnie na tle niebezpieczeństwa krzyżackiego, które skłoniło do szukania opieki u króla polskiego. Pod tym względem charakterystyczny jest list kapituły warmińskiej do króla Zygmunta I z dnia 22 lipca 1516 r., sporządzony przez kanclerza

<sup>4</sup> J. Obłąk: *Statuty warmińskiej kapituły katedralnej*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 16 (1961) nr 5, s. 48—51; H. Zins, jw. s. 227—237.

<sup>5</sup> S. Zachorowski: *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 126.

<sup>6</sup> H. Zins, jw. s. 210—211.

<sup>7</sup> Tamże, s. 211—212.

<sup>8</sup> Tamże, s. 242.

kapituły Tidemana Giesego<sup>9</sup>, oraz z dnia 16 listopada 1520 r., napisany własnoręcznie przez Mikołaja Kopernika<sup>10</sup>.

Poziom intelektualny członków warmińskiej kapituły katedralnej w czasach współczesnych Mikołajowi Kopernikowi był wysoki. Większość z nich posiadała studia uniwersyteckie<sup>11</sup>. Nic więc dziwnego, że Jerzy Joachim Retyk nazwał kapitułę fromborską *collegium multorum doctorum et piorum virorum*<sup>12</sup>. Podnoszeniu poziomu intelektualnego członków kapituły warmińskiej sprzyjały jej statuty. Kanonik odbywający studia był uważany za rezydującego i posiadał prawo do dochodów ze swych prebend. Biskup Henryk Sorbom w 1384 r. zarządził, aby każdy nowy członek kapituły odbył trzyletnie studia uniwersyteckie, w czasie których otrzymywał nie tylko przysługujące kanonikom dochody, ale ponadto specjalny dodatek. Statuty kapitulne Maurycego Ferbera z 1532 r. postanawiały, że kanonik, jeżeli nie przekroczył jeszcze czterdziestego roku życia i nie posiadał dotąd żadnego stopnia naukowego, po rocznej rezydencji w kapitule powinien odbyć trzyletnie studia teologiczne, kanonistyczne lub sztuk wyzwolonych i przedstawić odpowiedni dyplom. Po trzech latach pobytu w kapitule można było ponownie ubiegać się o pozwolenie na dalsze studia<sup>13</sup>.

W czasach Mikołaja Kopernika większość kanoników fromborskich nie posiadała święceń kapłańskich. Podobne zjawisko można zauważyć i w innych kapitułach tego okresu. Kanonicy nie posiadający święceń wyższych funkcje liturgiczne spełniali za pośrednictwem swoich wikariuszy. Trudno dziś definitywnie rozstrzygnąć problem święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika. Nie ulega wątpliwości, że był on duchownym. Czy był kapłanem? Badacze tego problemu dotąd dyskutują, przytaczając argumenty przemawiające

---

<sup>9</sup> L. A. Birkenmajer: *Stromata Copernicana*, Kraków 1924, s. 254—256 (autorstwo listu przyznane M. Kopernikowi); M. Biskup: *Nowe materiały do działalności publicznej Mikołaja Kopernika z lat 1512—1537*, Warszawa 1971, s. 14; tenże: *Regesta Copernicana*, Wrocław 1973, n. 104.

<sup>10</sup> Zob. M. Biskup: *List kapituły warmińskiej do króla Zygmunta I napisany własnoręcznie przez Mikołaja Kopernika w Olsztynie w 1520 roku*. W: *Kopernik na Warmii*, praca zbiorowa, Olsztyn 1973, s. 161—168; tenże: *Stosunek Kopernika do Zakonu Krzyżackiego*, „Zapiski Historyczne” 38 (1973) z. 3, s. 47—66.

<sup>11</sup> G. Matern: *Die kirchlichen Verhältnisse im Ermland während des späten Mittelalters*, Paderborn 1953, s. 59 n.

<sup>12</sup> G. J. Rheticus: *Borussiae encomium*. W: *Spicilegium Copernicanum*, hrsg. F. Hipler, Braunsberg 1873, s. 216.

<sup>13</sup> H. Zins, jw. s. 216—217; J. Obłąk: *Statuty warmińskiej kapituły katedralnej*, s. 51—52.

zarówno za posiadaniem jak i przeciwko posiadaniu przez Mikołaja Kopernika święceń kapłańskich<sup>14</sup>. Jeden z mocniejszych argumentów przemawiających za przyjęciem przez Mikołaja Kopernika święceń prezbiteratu wynika z faktu zobowiązania kanoników fromborskich przez biskupa Maurycego Ferbera dnia 4 lutego 1531 r. do przyjęcia święceń wyższych, jeżeli ich dotąd nie posiadali. Jako termin ostateczny przyjęcia tych święceń biskup wyznaczył początkowo Wielkanoc, a następnie, w wyniku interwencji zainteresowanych kanoników, jesień przyszedłego roku<sup>15</sup>. Nie wiemy, jak Mikołaj Kopernik ustosunkował się do wspomnianego zalecenia biskupiego. Wiadomo jednak, że wykonał je Aleksander Sculteti, kanonik najmniej dysponowany do tego z racji swego gorszącego stylu życia<sup>16</sup>. Jeżeli więc ten kanonik przyjął święcenia prezbiteratu, tym bardziej mógł je przyjąć wraz z innymi kanonikami Mikołaj Kopernik. Z drugiej jednak strony wiadomo, że po śmierci biskupa Jana Dantyszka, a więc pięć lat po śmierci Mikołaja Kopernika, kanclerz Samuel Maciejowski, biskup krakowski, oświadczył wysłannikowi kapituły warmińskiej, Eustachemu Knobelsdorffowi, że w jego kapitule jest tylko dwóch kapłanów i że król nie może przekazać biskupstwa kanonikowi, który nie jest kapłanem. Wtedy wysłannik kapituły odpowiedział, że zgadza się z tym, iż w kapitule są tylko dwaj kapłani, jednakże pozostali członkowie

<sup>14</sup> Zob. E. Rosen: *Copernicus Was Not a Priest*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 104 (1960) nr 6, s. 635—661; H. Zins, jw. s. 266—303; Z. Wardęska: *Problem święceń kapłańskich Mikołaja Kopernika*. W: *Kopernik na Warmii*, s. 183—205; K. Górski: *Czy Kopernik był kapłanem?* W: *Mikołaj Kopernik. Studia i materiały Sesji Kopernikowskiej w KUL 18—19 II 1972 r.*, Lublin 1973, s. 201—204.

<sup>15</sup> Archiwum Diecezji Warmińskiej (= ADW), A. 1, k. 264 i 268.

<sup>16</sup> Wiadomość tę czerpiemy z listu króla Zygmunta Starego do papieża Pawła III z dnia 5 VI 1540 lub 1541 r. W liście tym król poinformował papieża, że Aleksander Sculteti, kanonik warmiński, od siedmiu lat jest kapłanem, jednakże nie odprawia mszy św. oraz często wyśmiewa się z wykonujących funkcje kapłańskie. Oto fragment opinii o A. Scultetim, wystawionej przez króla polskiego: „Quem cum, ut est audax et temerarius, minime obivisset, multorumque iuratorum hominum, quorum gravis (est) existimatio, testimoniis edoctus essem, quod cum annum iam septimum... sacerdos sit, sacris operatus non sit, atque aliis rem divinam facientibus saepe illuserit, neque obscura signa dederit se unum esse ex detestandis illis haereticis, quos Sacramentarios vocant, quodque mulierem alat... quae communi fama atque omnium opinione uxor eius sit”. Wspomniany list został opublikowany przez W. Meysz-towicza i W. Wyhowską de Andreis w: *Elementa ad fontium editiones*, vol. XXII, Romae 1970, n. 6, s. 8—9. — Zob. M. Recho-wicz: *Głosy w dyskusji*. W: *Mikołaj Kopernik. Studia i materiały Sesji Kopernikowskiej w KUL*, s. 248—251.

są co najmniej subdiakonami, którzy w świetle przepisów kanonicznych mogą być wybrani biskupami <sup>17</sup>.

## II. Powołanie Mikołaja Kopernika do fromborskiego grona kapitulnego

Decydującym czynnikiem przy wyborze nowego kanonika warmińskiego było pozytywne ustosunkowanie się do niego poszczególnych członków kapituły. Biskup bowiem w tym wyborze miał tylko jeden głos, podobnie jak i każdy kanonik. Ponadto kapituła bez udziału biskupa mogła dokonać wyboru nowego kanonika. Tego rodzaju sposób postępowania uniemożliwiał obsadzanie przez samego biskupa jakiegokolwiek nowej kanonii <sup>18</sup>.

Nie wyjaśnioną dotąd jest sprawa objęcia kanonii fromborskiej przez Mikołaja Kopernika. Ze źródeł wynika, że astronom fromborski już przed 8 listopada 1495 r. należał do kapituły warmińskiej, gdyż w tym czasie zalegał z opłatami za liturgiczne szaty chórowe (*pro cappa*) <sup>19</sup>. O tego rodzaju zaległościach jest wzmianka w księdze rachunkowej kustodii warmińskiej również w roku następnym <sup>20</sup>. Tymczasem w dokumencie notarialnym z dnia 22 lutego 1496 r., za pomocą którego biskup Łukasz Watenrode upoważnił swego sekretarza, Jerzego Prange, do prowadzenia procesu z wielkim mistrzem krzyżackim, Mikołaj Kopernik został wymieniony jako świadek z tytułem tylko duchownego chełmińskiego (*clericus Colmensis*) <sup>21</sup>. Gdyby astronom fromborski w tym czasie był kanonikiem, z pewnością tytuł ten byłby podany przy jego nazwisku. Tytuł kanonicki nie był wzmiankowany również podczas wpisu Mikołaja Kopernika do metryki kolegium niemieckiego w Bolonii u schyłku 1496 r. z okazji rozpoczęcia studiów kanonistycznych <sup>22</sup>. Wreszcie faktem pewnym jest, że Mikołaj Kopernik objął kanonię warmińską ponownie po 10 października 1497 r. Wiadomo bowiem, że tego dnia, jako student prawa kanonicznego w Bolonii, upoważnił kanoników warmińskich Chrystiana Tapiau i Andrzeja Cletza do objęcia swojej kanonii. Świadcami tego aktu notarialnego byli: kanonik warmiński i boloński student obojga praw Fabian Luzjań-

<sup>17</sup> F. Hipler: *Die ermländische Bischofswahlen vom Jahre 1549*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” (=ZGAE) 11 (1897) 85.

<sup>18</sup> J. Obłąk: *O początkach kapituły katedralnej na Warmii*, s. 24—25.

<sup>19</sup> Zob. L. A. Birkenmajer, jw. s. 272—273; H. Schmauch: *Zur Koppernikusforschung*, ZGAE 24 (1932) 456; J. Sikorski: *Mikołaj Kopernik na Warmii. Chronologia życia i działalności*, Olsztyn 1968, n. 2.

<sup>20</sup> Zob. L. A. Birkenmajer, jw. s. 273; J. Sikorski, jw. n. 4.

<sup>21</sup> H. Schmauch, jw. s. 458—459; J. Sikorski, jw. n. 3.

<sup>22</sup> Zob. M. Biskup: *Regesta Copernicana*, n. 27—28.



ski, boloński student prawa cywilnego, pochodzący z diecezji włościańskiej, Wojciech Lange (Longus), oraz mieszczanin boloński doktor Jakub<sup>23</sup>.

W związku z wyżej przytoczonymi faktami nasuwają się pytania: po kim Mikołaj Kopernik objął kanonię warmińską, oraz jak należy wytłumaczyć utratę przez niego pierwszej kanonii, wzmiankowanej w 1495 r.?

Określenie poprzednika astronoma fromborskiego na kanonii warmiskiej nie jest łatwe. Wiadomo bowiem, że od sierpnia 1495 r. do września 1496 r. w kapitule fromborskiej opróżniły się aż cztery kanonie: Jana Zanowa (zm. 26 VIII 1495 r.), Macieja von Launau (zm. 21 IX 1495 r.), Hieronima Waldau (zm. po 31 V 1495 r., a przed 17 IX 1496 r.), oraz Mikołaja Krapitza (Chrapickiego), który został biskupem chełmińskim przed 3 IV 1496 r.<sup>24</sup> Po którym z wymienionych kanoników Mikołaj Kopernik przejął kanonię?

Z wykazu sporządzonego przez kaponika Aleksandra Scultetiego około 1532/33 roku wynika, że Mikołaj Kopernik objął kanonię, którą posiadał Jan Zanow<sup>25</sup>. Okazało się jednak, że wykaz Aleksandra Scultetiego nie jest dokładny, gdyż brakuje w nim kantora Macieja von Launau, zmarłego w 1495 r., oraz kanonika Eliasza von Darethen, zmarłego w 1498 r.<sup>26</sup> Stąd za wątpliwą należało uznać jego informację dotyczącą przejścia kanonii przez Mikołaja Kopernika po Janie Zanowie.

F. Hipler, znany i zasłużony kopernikanista, początkowo wyraził pogląd, że Mikołaj Kopernik objął kanonię po Macieju von Launau<sup>27</sup>. Rozumował następująco: jeżeli Mikołaj Kopernik miał trudności z objęciem kanonii i z tego powodu prowadzony był proces w Rzymie, w takim razie musiał objąć kanonię po kanoniku zmarłym w miesiącu papieskim czyli nieparzystym, w którym kuria rzymska wystawiała nominację; kanonik Maciej von Launau zmarł we wrześniu. Później F. Hipler odstąpił od tej opinii, twierdząc, że Mikołaj Kopernik objął kanonię po Janie Zanowie<sup>28</sup>. Ten drugi

---

<sup>23</sup> Tamże, n. 30. — L. A. Birkenmajer, jw. s. 273, przypuszcza, że zwłoka w objęciu kanonii fromborskiej przez Mikołaja Kopernika wynika na skutek przeszkód rzekomo stawianych w Rzymie.

<sup>24</sup> Podaję za K. Górskim: *Objęcie kanonii we Fromborku przez Mikołaja Kopernika*, „Zapiski Historyczne” 38 (1973) z. 3, s. 37.

<sup>25</sup> Zob. L. A. Birkenmajer, jw. s. 270—271; M. Biskup: *Regesta Copernicana*, n. 23.

<sup>26</sup> K. Górski: *Objęcie kanonii we Fromborku przez Mikołaja Kopernika*, s. 35.

<sup>27</sup> F. Hipler: *Nicolaus Kopernikus und Martin Luther*, ZGAE 4 (1869) 492—493.

pogląd F. Hiplera podtrzymali tacy badacze, jak L. Prowe<sup>29</sup>, L. A. Birkenmajer<sup>30</sup>, E. Brachvogel<sup>31</sup>, H. Schmauch<sup>32</sup>. Zdaniem tego ostatniego informacja przekazana przez Aleksandra Scultetiego, przyjaciela Mikołaja Kopernika, zasługuje na wiarę i przyjęcie, gdyż musiał on korzystać z wiarygodnego źródła.

Powyższym zagadnieniem ostatnio zajął się Karol Górski. Przejrzał on częściowo zachowane *Manualia S. Romanae Rotae*, w których pod datą 8 czerwca 1496 r. odnalazł akt sprawy o kantorię i prebendę warmińską<sup>33</sup>. Sprawę tę prowadził w Rzymie Jerzy z Dylewa przeciwko Janowi Scultetiemu i Michałowi Jode. Mikołaj Kopernik w akcie tym nie został wymieniony. Sprawę wygrał Jerzy z Dylewa, jednakże później biskup Łukasz Watzenrode wystarał się w Rzymie dla Jana Scultetiego o nową prałaturę — archidiaconię, z precedencją przed kantorią<sup>34</sup>. W wyniku szczegółowej analizy związanych z procesem faktów, K. Górski dochodzi do przekonania, że Mikołaj Kopernik jesienią 1495 r. rzeczywiście otrzymał kanonię, zapewne po Janie Zanowie i chyba i skutek ingerencji wuja-biskupa. Niedługo potem, przed wyjazdem na studia do Włoch, Mikołaj Kopernik zrezygnował z tej kanonii, prawdopodobnie na życzenie lub żądanie biskupa. Kanonię tę otrzymał Jan Sculteti, który w 1496 r. procesował się w Rzymie tylko o kantorię, a nie o kanonikat. Biskupowi Łukaszowi Watzenrodemu zależało na tym, aby Jan Sculteti wszedł do kapituły warmińskiej. Był doktorem teologii i profesorem w Heidelbergu. Biskup zlecał mu później wizytacje diecezji oraz trudne rokowania. Podobno sam cesarz Maksymilian już w 1491 r. wstawiał się za nim do biskupa Łukasza<sup>35</sup>. Biskup zalecając siostrzeńcowi rezygnację z kanonii na rzecz Jana Scultetiego, zapewne obiecywał mu inną, jak tylko zawakuje. Być może, że Mikołaj Kopernik otrzymał kanonię po Hieronimie Waldau, zmarłym najpóźniej we wrześniu 1496 r., albo po Mikołaju Krapitzu, który przed 3 września 1496 r., przy poparciu biskupa Łukasza Watzenrodego, został biskupem chełmińskim<sup>36</sup>.

<sup>28</sup> *Spicilegium Copernicanum*, s. 267; zob. K. Górski: *Objęcie kanonii we Fromborku przez Mikołaja Kopernika*, s. 36; M. Biskup: *Regesta Copernicana*, n. 23, nota 1.

<sup>29</sup> L. Prowe: *Nicolaus Copernicus*, Bd I, Tl 1, Berlin 1883, s. 175—176.

<sup>30</sup> L. A. Birkenmajer, jw. s. 270—274.

<sup>31</sup> E. Brachvogel: *Zur Koppernikusforschung*, ZGAE 23 (1927) 795—796.

<sup>32</sup> H. Schmauch: *Chronik des Vereins*, ZGAE 26 (1938) 707—708.

<sup>33</sup> Vol. 26, s. 426.

<sup>34</sup> A. Eichhorn: *Die Prälaten des ermländischen Domkapitels*, ZGAE 3 (1866) 594—598.

<sup>35</sup> Tamże, s. 594.

<sup>36</sup> K. Górski: *Objęcie kanonii we Fromborku przez Mikołaja Kopernika*, s. 37—44.

Opinia K. Górskiego wydaje się prawdopodobną, jeżeli rzeczywistość innych spraw o kanonię warmińską w tym czasie w Rocie Rzymskiej nie było. Adnotacja o zaległościach Mikołaja Kopernika za liturgiczne szaty chórowe, zamieszczona w księdze rachunkowej kustodii warmińskiej w r. 1496, mogłaby być następstwem przyznania mu drugiej kanonii.

Nasuwa się jednak kolejne pytanie, dlaczego Mikołaj Kopernik dopiero w październiku 1497 r. upoważnił kanoników Chrystiana Tapiau i Andrzeja Cletza do objęcia w jego imieniu prebendy kanonickiej, skoro kanonie po Hieronimie Waldau i Mikołaju Krapitzu, o których wyżej wspomniano, były wolne przynajmniej od września ubiegłego roku?

K. Górski przypuszcza, że ta zwłoka była wynikiem negatywnego ustosunkowania się kapituły warmińskiej do kandydatury Mikołaja Kopernika, ponieważ wysunął ją — może nie licząc się z opinią członków kapituły — sam biskup Łukasz Watzenrode. Następca biskupa Łukasza, Fabian Luzjański, musiał się zobowiązać, że nie będzie samowolnie nadawać kanonii<sup>37</sup>. Była to jakby aluzja do postępowania biskupa Łukasza Watzenrodego<sup>38</sup>.

Wydaje się jednak, że sprawę późnego objęcia kanonii przez Mikołaja Kopernika można wytłumaczyć w sposób prostszy. Można przecież przyjąć, że opuścił on Warmię, udając się na studia do Włoch, zanim dowiedział się o nadaniu mu kanonii, a więc przed wrześniem 1496 r. Przypuszcza się bowiem, że przybył on do Bolonii już w początkach października 1496 r., kiedy to rozpoczęły się wykłady na wydziale jurystów<sup>39</sup>. Wiadomość o nadaniu kanonii mogła nadejść do Bolonii dopiero w roku następnym, gdyż wcześniej nie było okazji do przesłania jej; może jesienią, zimą i wczesną wiosną nikt z Warmii nie udawał się do Włoch. W lecie zaś, w czasie wakacji, Mikołaj Kopernik mógł czasowo opuścić Bolonię, dlatego wiadomość z Warmii zastał dopiero przed nowym rokiem akademickim.

O negatywnym ustosunkowaniu się kapituły do kandydatury Mikołaja Kopernika można byłoby mówić tylko wtedy, gdyby większość jej członków, a zwłaszcza prałatów, była nieprzychylnie ustosunkowana do niego. Tymczasem sam K. Górski przyznaje, że nadaniu kanonii Mikołajowi Kopernikowi nie mogli sprzeciwić się

---

<sup>37</sup> Zob. M. Biskup: „*Articuli iurati*” biskupa warmińskiego Fabiana Luzjańskiego z r. 1512, „*Rocznik Olsztyński*” 10 (1972) 300.

<sup>38</sup> K. Górski: *Objęcie kanonii we Fromborku przez Mikołaja Kopernika*, s. 42.

<sup>39</sup> Zob. L. A. Birkenmajer: *Mikołaj Kopernik jako uczony, twórca i obywatel*, Kraków 1923, s. 30—32; J. Sikorski, jw. n. 4; M. Biskup: *Regesta Copernicana*, n. 28, nota 2.

trzej prałaci: Jan Sculteti i Tomasz Werner, którzy działali po myśli biskupa Łukasza, oraz Chrystian Tapiau, który był ustanowiony pełnomocnikiem do objęcia wspomnianej kanonii. Pozostaje czwarty prałat kapitulny: prepozyt Enoch von Kobelau, który rzeczywiście był nieprzychylnie usposobiony do biskupa Łukasza<sup>40</sup>. Prepozyt, z uwagi na swe stanowisko, mógł zaszkodzić Mikołajowi Kopernikowi. Czy jednak zaszkodził, skoro jesienią 1496 r. zanotowano w kapitulnej księdze rachunkowej, że Mikołaj Kopernik zalega z opłatą *pro cappa*?

### III. Ustosunkowanie się kapituły warmińskiej do naukowej działalności Mikołaja Kopernika

Pomijając nie wyjaśnioną dostatecznie sprawę pierwotnego ustosunkowania się kapituły warmińskiej do kandydatury Mikołaja Kopernika na kanonika warmińskiego, wypada z całą pewnością stwierdzić, że po biskupie Łukaszu jej należy zawdzięczać wysłanie przyszłego astronoma na studia do Włoch, a tym samym jego pogłębioną formację naukową. W protokole posiedzenia kapituły z dnia 28 lipca 1501 r. wyraźnie zanotowano, że Mikołaj Kopernik, który za zgodą kapituły studiował już trzy lata, otrzymał pozwolenie na ponowny dwuletni wyjazd celem dokończenia studiów<sup>41</sup>. Był to przyjazny gest kapituły pod adresem Mikołaja Kopernika, a zarazem dowód wyrozumiałości i zaufania. Gdyby kapituła nie wierzyła w zdolności i możliwości naukowe kanonika Mikołaja, z pewnością nie udzieliłaby mu wspomnianego zezwolenia. Przesłanki do takiego podejścia były. Krakowskie jego studia nie uwieńczone żadnym dyplomem oraz nie ukończone studia kanoniczne w Bolonii mogły przecież nasuwać podejrzenie, że nie podchodzi on do swoich studiów rzetelnie. W czasie drugiego pobytu we Włoszech, dnia 31 maja 1503 r., na wydziale jurystów uniwersytetu w Ferrarze, po uzyskaniu zaliczenia dotychczasowych studiów w Bolonii i w Padwie oraz po złożeniu obowiązujących egzaminów, został promowany na stopień doktora prawa kanonicznego. Stopień ten, który zrosł się z jego imieniem, oficjalnie włączył go do grona ludzi nauki.

Po powrocie ze studiów doktor Mikołaj został przez kapitułę przekazany na służbę biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrodego,

<sup>40</sup> K. Górski: *Objęcie kanonii we Fromborku przez Mikołaja Kopernika*, s. 42—43.

<sup>41</sup> ADW, Acta Cap. 1a, k. 1v—2; *Spicilegium Copernicanum*, s. 267; A. Wołyński: *Kopernik w Italii, czyli Dokumenta italskie do biografii Kopernika*, Poznań 1873, s. 360; J. Sikorski, jw. n. 10; M. Biskup: *Regesta Copernicana*, n. 38.

rezydującego w Lidzbarku Warmińskim. Z pewnością takie było życzenie wuja-biskupa, który w osobie siostrzeńca chciał mieć zaufanego pomocnika i doradcę oraz lekarza<sup>42</sup>. W Lidzbarku Warmińskim Mikołaj Kopernik przebywał do roku 1510, a następnie przeniósł się do Fromborka, siedziby kapituły, która go powołała na nowe stanowiska. We Fromborku, w środowisku kapitulnym, powstało dzieło jego życia, które w sposób zasadniczy przyczyniło się do rozwoju nauki światowej.

Można często spotkać się ze zdaniem, że Frombork był dla Mikołaja Kopernika pustelnią. W celu udramatyzowania jego postaci przedstawia się go jako pustelnika fromborskiego, odseparowanego od środowiska, któremu miłe były jedynie filozoficzne rozważania.

Wprawdzie biskup chełmiński Tideman Giese w liście do kanonika warmińskiego Jerzego Donnera z dnia 8 grudnia 1542 r. stwierdził, że Mikołaj Kopernik lubił samotność<sup>43</sup>, jednakże chodziło mu zapewne o skupienie wewnętrzne, właściwe jednostkom genialnym. W kapitulnym środowisku fromborskim doktor Mikołaj nie mógł być samotnikiem zamyślonym i zagłęzionym tylko w książkach, oderwanym od spraw otaczającego go świata. Musiał na co dzień stykać się ze swoimi konfratrami kapitulnymi. Jako kanonik musiał być aktywny w swoim środowisku; bywał na posiedzeniach kapitulnych, na których zabierał głos w ważnych i mniej ważnych sprawach kapituły, diecezji i biskupstwa warmińskiego, pełnił różne odpowiedzialne funkcje kapitulne wymagające nie tylko myślenia, ale i działania, brał udział w nabożeństwach chórowych. Trudno przyjąć, by kanonicy fromborscy nie kontaktowali się z sobą poza oficjalnymi spotkaniami. Dlatego nie do pomyślenia jest, żeby nie znali oni wyników dociekań i obserwacji naukowych astronoma. Większość z nich posiadała stopnie naukowe uzyskane na różnych uniwersytetach europejskich. Jerzy Joachim Retyk nie tylko przez grzeczność nazwał kapitułę fromborską „kolegium uczonych mężów”. Frombork był ważnym ośrodkiem życia umysłowego. W kapitule fromborskiej byli ludzie wykształceni, o szerokich zainteresowaniach. Atmosfera fromborska sprzyjała rozwijaniu zainteresowań naukowych. Mikołaj Kopernik z pewnością przeprowadzał z niektórymi kanonikami dyskusje na tematy astronomiczne, wtajemniczał ich w swoją teorię heliocentryczną, a może i pytał o zdanie w niejednej sprawie. Do takich kanoników niewątpliwie należał jego przyjaciel Tideman Giese. Wiekopomną zasługą Tidemana Giesego

<sup>42</sup> Zob. M. Biskup: *Lidzbark Warmiński w życiu Mikołaja Kopernika*. W: *Kopernik na Warmii*, s. 57—64.

<sup>43</sup> J. Brożek: *Wybór pism*, t. II, oprac. J. Dianni, Warszawa 1956, s. 82—84; M. Biskup: *Regesta Copernicana*, n. 490.

jest to, że wraz z kilkoma innymi przyjaciółmi potrafił przekonać Mikołaja Kopernika o potrzebie opublikowania dzieła *De revolutionibus*. Astronom fromborski w liście dedykacyjnym do papieża Pawła III napisał o nim: „Ten mianowicie często mnie zachęcał i nie raz wśród gorzkich wyrzutów usilnie na mnie nalegał, abym to dzieło, które głęboko schowane przeleżało u mnie w ukryciu, nie tylko dziewięć lat, ale już czwarte dziesięciolecie, wydał i pozwolił mu w końcu wyjść na światło dzienne”<sup>44</sup>. To, że sława Mikołaja Kopernika za jego życia zaczęła zataczać szerokie kręgi i dotarła do Rzymu, musi być zasługą i jego konfratrów kapitulnych, którzy szczyli się nim wobec innych.

Mikołaj Kopernik w środowisku fromborskim cieszył się opinią człowieka wszechstronnie wykształconego i uzdolnionego, prawego i szlachetnego. W związku z tym kapituła powierzała mu liczne i odpowiedzialne urzędy. Jako wizytator kapitulny kontrolował gospodarkę i finanse posiadłości kapitulnych. Przez wiele lat kierował kancelarią kapituły, jako jej kanclerz. Kanclerskie pisma Mikołaja Kopernika sporządzane w imieniu kapituły, zwłaszcza wysyłane do króla polskiego i Krzyżaków, świadczą o jego dużej znajomości ówczesnych zagadnień społeczno-politycznych oraz o lojalności wobec władcy polskiego i Rzeczypospolitej. Był kierownikiem aprowizacyjnej kasy kapitulnej, nadzorując funkcjonowanie piekarni, młynów i browaru. Przez wiele lat pełnił funkcję administratora rozległych dóbr kapitulnych. Na tym stanowisku dał się poznać jako zaradny, rozumny i wielce operatywny gospodarz majątku kapitulnego. Pełniąc obowiązki administratora kapitulnego przygotował Olsztyn do skutecznej obrony przed agresją wojsk krzyżackich w latach 1520—1521. Kapituła powierzyła mu czasowo zaszczytny urząd komisarza Warmii, co było wyrazem uznania dla jego uzdolnień organizacyjno-administracyjnych. Reprezentował warmińską kapitułę katedralną, jako jej poseł, na zjazdach stanów pruskich. Po śmierci biskupa Fabiana Luzjańskiego († 1523) w imieniu kapituły, jako generalny administrator biskupstwa warmińskiego, przez wiele miesięcy, do czasu objęcia rządów przez nowego biskupa, zarządzał diecezją i dominium warmińskim<sup>45</sup>. W roku 1537, po śmierci biskupa Maurycego Ferbera, znalazł się na liście czterech kandyda-

---

<sup>44</sup> M. Kopernik: *O obrotach sfer niebieskich*, Księga I, przeł. M. Brożek, Warszawa 1953, s. 46.

<sup>45</sup> Zob. M. Biskup: *Działalność publiczna Mikołaja Kopernika*, Toruń 1971; tenże: *Nowe materiały do działalności publicznej Mikołaja Kopernika z lat 1512—1537*, Warszawa 1971; tenże: *Mikołaja Kopernika „Lokacje łańców opuszczonych”*, Olsztyn 1970.

tów na biskupstwo warmińskie<sup>46</sup>; wybrany wtedy został, zgodnie z życiem królewskim, Jan Dantyszek<sup>47</sup>.

Z całą pewnością można stwierdzić, że kapituła warmińska nie powierzyłaby Mikołajowi Kopernikowi tak zaszczytnych i odpowiedzialnych urzędów, gdyby nie doceniała jego poważnych osiągnięć naukowych, o których było głośno daleko poza Fromborkiem. Wyniki badań astronomicznych Mikołaja Kopernika były w środowisku kapitulnym nie tylko podziwiane, ale i wykorzystywane. Na zachowanym starowarmińskim brewiarzu, wydanym staraniem kapituły warmińskiej około 1494 r. w Norymberdze, znajduje się kopernikowska tablica astronomiczna z adnotacją pochodzącą z 1540 r.: *Nicolai Copernicij ad latitudinem Regionis LIV graduum*. Kanonicy korzystali z tej tablicy przy odmawianiu godzin kanonicznych; służyła ona do określania pory odmawiania nieszporów w ciągu całego roku<sup>48</sup>. Zresztą jakże można było nie doceniać osiągnięć naukowych Mikołaja Kopernika, skoro pozytywnie oceniono je w kręgu papieskim w Rzymie, czego wyrazem było zaproszenie astronoma fromborskiego przez biskupa Pawła z Middelburga do współpracy nad projektem reformy kalendarza juliańskiego<sup>49</sup> oraz list kardynała Mikołaja Schonberga, usilnie zachęcający do opublikowania dzieła *De revolutionibus*<sup>50</sup>.

O pozytywnym ustosunkowaniu się fromborskiego środowiska kapitulnego do naukowej działalności Mikołaja Kopernika świadczy również fakt gościnnego przyjęcia we Fromborku w 1539 r. młodego profesora uniwersytetu w Wittenberdze, Jerzego Joachima

<sup>46</sup> ADW, D. 2, k. 54—55; *Spicilegium Copernicanum*, s. 171, nota 1 i s. 286; A. Eichhorn: *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, ZGAE 26 (1938) 327.

<sup>47</sup> M. Biskup: *Regesta Copernicana*, n. 370—371.

<sup>48</sup> Brewiarz, o którym jest mowa, znajduje się w Bibliotece Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie. — Zob. F. Hipler: *Das altermländische Brevier in seiner ersten Druckausgabe*, „Pastoralblatt für die Diocese Ermland” 25 (1893) 141; A. Kempfi: *Kopernikańska tabela ze starowarmińskiego brewiarza*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 18 (1973) 503—508.

<sup>49</sup> Zob. L. A. Birkenmajer: *Stromata Copernicana*, s. 225—231, 378—382; B. Biliński: *Najstarszy życiorys Mikołaja Kopernika z roku 1588 pióra Bernardina Baldiego*, Wrocław 1973, s. 53—60; A. Kempfi: *Między Fromborkiem a Rzymem. Mikołaj Kopernik a Paweł z Middelburga*. W: *Mikołaj Kopernik. Studia i materiały Sesji Kopernikowskiej w KUL*, s. 227—235.

<sup>50</sup> Zob. L. A. Birkenmajer: *Mikołaj Kopernik. Cz. I. Studya nad pracami Kopernika oraz materyały biograficzne*, Kraków 1900, s. 533—545; J. Wasiutyński: *Kopernik — twórca nowego nieba*, Warszawa 1938, s. 399—400; J. Sikorski, jw. n. 379; B. Biliński, jw. s. 103—108.

Retyka, wywodzącego się z kręgu Filipa Melanchtona. Przybył on do Fromborka w tym celu, aby poznać dokładnie naukę astronoma fromborskiego. We Fromborku przebywał on do jesieni 1541 r. Gdyby kapituła była negatywnie nastawiona do nowej teorii swojego kanonika, mogłaby pod pretekstem jego kontaktów ze środowiskiem luterańskim utrudnić gościowi z Wittenbergi pobyt we Fromborku.

Sławę kapitule fromborskiej przynosi i jak najlepiej świadczy o jej ustosunkowaniu się do naukowej działalności Mikołaja Kopernika sam fakt powstania jego wiekopomnego dzieła w jej środowisku. To właśnie we Fromborku, na wzgórzu katedralnym, doktor Mikołaj przeprowadzał swoje obserwacje naukowe oraz zaczął pisać i skończył swoje dzieło *De revolutionibus*. Kapituła zajęta właściwymi sobie sprawami z pewnością nie przyczyniła się bezpośrednio do powstania tego dzieła. Jednakże panująca w kapitule atmosfera uznania dla podejmowanych przez Mikołaja Kopernika prac naukowych musiała mieć doniosłe znaczenie dla niego przy przeprowadzaniu badań i pisaniu dzieła. Kanonicy fromborscy zapewne z nie mniejszą niecierpliwością niż sam Mikołaj Kopernik oczekiwali na ukazanie się drukiem genialnego dzieła, które powstało w ich środowisku. Jeden z nich, Tideman Giese, będący podówczas biskupem chełmińskim, ostro zaprotestował, gdy dowiedział się, że myśl astronoma fromborskiego, na skutek zamieszczenia w dziele *De revolutionibus* podstępного wstępu, została wypaczona; wysyłając do rady miejskiej w Norymberdze specjalny list zażądał przywrócenia dziełu wierności i ukarania winnych fałszerstwa<sup>51</sup>.

#### IV. Sprawa Anny Schilling

W ostatnim pięcioleciu życia Mikołaja Kopernika miało miejsce przykre dla niego zdarzenie, które na pewien czas zmąciło spokojną i pełną powagi atmosferę panującą w środowisku kapitulnym Fromborka. Otóż kanonik fromborski został przed biskupem Janem Dantyszkiem oskarżony o zatrudnienie w swej kurii, w charakterze gospodyni, prawdopodobnie spokrewnionej Anny Schilling, nie odpowiadającej wymogom kanonicznym. Na skutek doniesienia biskup zajął wobec Mikołaja Kopernika postawę zgodnie z przepisami kanonicznymi. Zdarzenie to, któremu niekiedy nadaje się zbyt wielki rozgłos, dotąd nie zostało dostatecznie wyjaśnione. Wypada jednak

---

<sup>51</sup> J. Brożek, jw. s. 84–86; J. Sikorski, jw. n. 527; M. Borzyszkowski: *Mikołaj Kopernik i Tideman Gise*, „Studia Warmińskie” 9 (1972) 197–203; M. Biskup: *Regesta Copernicana*, n. 503.



o nim choćby krótko wspomnieć dla zdobycia pełniejszego obrazu stosunków panujących w środowisku fromborskim.

Aby ukazać genezę powyższego zajścia, trzeba wziąć pod uwagę pewne okoliczności wcześniejsze. Wiadomo, że kapituła warmińska swojego czasu, z uwagi na swój patriotyzm lokalny, obawiała się Jana Dantyszka; uważała, że zostawszy biskupem warmińskim, będzie zbyt lojalny wobec dworu królewskiego w Krakowie i w ten sposób zaprzepaści przywileje Warmii i jej autonomię. Szczególnie negatywnie do Jana Dantyszka ustosunkował się Aleksander Sculteti, kanonik warmiński i dworzanin kardynała Aleksandra Farnese w Rzymie, dwukrotnie utracając jego kandydaturę na kanonikę fromborską. Gdy jednak Jan Dantyszek w 1529 r. został kanonikiem warmińskim, Aleksander Sculteti usiłował wykazać, iż prezenta królewska była nieważna, gdyż kanonia zawakowała w miesiącu, w którym tylko papież mógł wyznaczyć kandydata. Działalność Aleksandra Scultetiego zmierzała do tego, aby Jan Dantyszek, mimo popierania go przez króla polskiego, nie mógł znaleźć się na liście przyszłych kandydatów na biskupstwo warmińskie<sup>52</sup>. Po objęciu biskupstwa warmińskiego Jan Dantyszek zwrócił baczną uwagę na prywatne życie nieprzychylnie ustosunkowanego do siebie kanonika. Aleksander Sculteti dawał dowody sprzyjania ideom zwinglianizmu oraz usiłował nie uznawać prawa celibatu obowiązującego duchownych. Wytoczony mu w 1540 r. proces spowodował wydalenie go z Polski<sup>53</sup>. W związku z gorszącym przykładem Aleksandra Scultetiego gorliwie zwrócono uwagę na wszelkie przejawy, które mogłyby świadczyć o odstępstwie od prawa celibatu obowiązującego kanoników, a tym samym o sprzyjaniu ruchom reformatorskim, na które biskupi katolicycy byli w tym czasie wyczuleni.

Zdaje się, że śledztwo w sprawie Aleksandra Scultetiego z polecenia biskupa przeprowadzał prepozyt Paweł Płotowski, człowiek zawiedziony w swych nadziejach na uzyskanie biskupstwa. On to przy okazji tej sprawy nadgorliwie zwrócił uwagę na kurię Mikołaja Kopernika i zrobił odpowiednie doniesienie do biskupa. Wynika to z jego kolejnego listu, wysłanego z Fromborka dnia 23 marca 1539 r., w którym wspomina że pisał już biskupowi *de mulierculis Warmiensibus*. Sam nie mając stopnia naukowego, gdyż w świetle zwyczaju polskiego dyspensowało go od niego pochodzenie szlacheckie, krytycznie był ustosunkowany do doktorów kapi-

<sup>52</sup> H. Zins, jw. s. 86—88, 258—259; K. Górski: *Mikołaj Kopernik. Środowisko społeczne i samotność*, Wrocław 1973, s. 178—180.

<sup>53</sup> Zob. list króla Zygmunta I do papieża Pawła III w sprawie kanonika warmińskiego Aleksandra Scultetiego. W: *Elementa ad fontium editiones*, t. XXII, n. 6, s. 8—9.

tulnych. W powyższym liście pisał ironicznie, że biskup ma doktorów w swoim Kościele, ale dokąd zwracają swoje zainteresowania, to biskup wie lepiej od niego<sup>54</sup>.

Biskup Jan Dantyszek, mając na uwadze surowe pod tym względem przepisy prawa kanonicznego<sup>55</sup>, a przy tym zaniepokojony zjawiskiem, które wydało się mu szczególnie niebezpieczne w środowisku fromborskim, przesłał Mikołajowi Kopernikowi ojcowskie upomnienie, polecając zwolnienie gospodyni. Kanonik fromborski początkowo tłumaczył się, powołując się na trudności znalezienia odpowiedniej osoby spokrewnionej, w końcu jednak zastosował się do polecenia biskupiego. W liście z dnia 2 grudnia 1538 r. pisał, iż poważnie potraktował życzenie biskupa i będzie się starać, aby nie być obrazą dobrych uczynków i nie uwłaczać biskupowi<sup>56</sup>. Również w liście z dnia 11 stycznia 1539 r. doniósł biskupowi, że zadośćuczynił jego upomnieniom<sup>57</sup>.

Oprócz prepozyta Pawła Płotowskiego w sprawę gospodyni Mikołaja Kopernika wmixszał się po kryjomu kustosz warmiński Feliks Reich. Początkowo nie godził się on nawet na udzielenie Mikołajowi Kopernikowi upomnienia. W liście z dnia 2 grudnia 1538 r. odpisał biskupowi, że doktor Mikołaj weźmie do serca upomnienie samego biskupa, tak że nie jest potrzebna jeszcze i jego rozmowa z nim na drażliwy temat<sup>58</sup>. W kolejnych jednak pismach z dnia 11 i 23 stycznia 1539 r. doradzał biskupowi wszczęcie procesu przeciwko trzem kanonikom: Aleksandrowi Scultetiemu, Leonardowi Niderhoffowi i Mikołajowi Kopernikowi oraz ich gospodyniom<sup>59</sup>. Rada przesłana biskupowi przez Feliksa Reicha w odniesieniu do Mikołaja Kopernika była już wtedy nieaktualną, gdyż ten już wcześniej zastosował się do upomnienia biskupiego. Wmieszanie się Feliksa Reicha w sprawę gospodyni Mikołaja Kopernika tłumaczy fakt, iż był on w tym czasie wikariuszem generalnym biskupa<sup>60</sup>, a więc z urzędu musiał współpracować z biskupem i zwracać uwagę na wszystko, co mogłoby być w kolizji z przepisami kanonicznymi.

<sup>54</sup> L. A. Birkenmajer: *Mikołaj Kopernik*, s. 393—394; J. Wasiułyński, jw. s. 416—417.

<sup>55</sup> Zob. c. 13, X, III, 1; c. 1—10, X, III, 2; c. 1—10, X, III, 4; c. 4, X, V, 31; c. un., 6, in *Extravag. Ioan. XXI*.

<sup>56</sup> *Spicilegium Copernicanum*, s. 201; I. Polkowski: *Kopernikiana czyli materiały do pism i życia Mikołaja Kopernika*, t. I, Gniezno 1873, s. 82; J. Wasiułyński, jw. s. 404, 410.

<sup>57</sup> *Spicilegium Copernicanum*, s. 202; I. Polkowski, jw. s. 83.

<sup>58</sup> L. A. Birkenmajer: *Mikołaj Kopernik*, s. 393.

<sup>59</sup> Zob. M. Biskup: *Sprawa Mikołaja Kopernika i Anny Schilling w świetle listów Feliksa Reicha do biskupa Jana Dantyszka z 1539 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1972, nr 2—3, s. 371—380.

<sup>60</sup> Zob. H. Zins, jw. s. 257.

Na skutek nowych donosów Pawła Płotowskiego biskup Jan Dantyszek jeszcze dnia 5 lipca 1539 r. pisał do biskupa chełmińskiego, Tidemana Giesego, prosząc go, aby odbył on poważną rozmowę z doktorem Mikołajem w sprawie jego gospodyni, z którą podobno nadal spotyka się<sup>61</sup>. Biskup chełmiński w piśmie z dnia 12 września 1539 r. doniósł Janowi Dantyszkowi, że taką rozmowę przeprowadził. Z rozmowy tej dowiedział się, że „ludzie zły woli pomawiają go o potajemne schadzki”. Tideman Giese radził biskupowi warmińskiemu, aby nie dowierzał zbyt donosicielowi<sup>62</sup>. Użyte przez biskupa chełmińskiego wyrażenie „donosicielowi” wskazuje na to, że tylko Paweł Płotowski zakłócał spokój astronomowi fromborskiemu.

Sprawa Anny Schilling po raz ostatni za życia Mikołaja Kopernika została wspomniana w liście kanonika warmińskiego Achacego Trencka do biskupa Jana Dantyszka z dnia 13 września 1539 r. Autor listu powiadomił adresata, że osobiście przeprowadził rozmowę z doktorem Mikołajem w sprawie jego gospodyni i że podobną rozmowę przeprowadził z nim biskup Tideman Giese. Achacy Trenck wyraził nadzieję, że rozmowy odbyły się nie na próżno, gdyż wiek i mądrość doktora Mikołaja, człowieka uczciwego i dobrego, gwarantują, że rzeczona sprawa więcej nie powtórzy się<sup>63</sup>.

Dnia 10 września 1543 r., a więc już po śmierci Mikołaja Kopernika, kapituła warmińska zapytała biskupa Jana Dantyszka, czy można tolerować obecność Anny Schilling na terenie Fromborka, jeżeli powód zakazu ustał<sup>64</sup>. Dnia 13 września tegoż roku biskup odpowiedział, że podjęcie decyzji pozostawia kapitule, choć sam jest zaniepokojony zjawieniem się jej w mieście kapitulnym<sup>65</sup>. Odpowiedź biskupa nasuwa przypuszczenie, że niepokoiła go raczej sama osoba Anny, a nie relacja zachodząca między Mikołajem Kopernikiem a nią.

Wyżej wspomniana sprawa, wynikała na skutek nadgorliwości czy nawet złośliwości donosiciela, a w którą biskup Jan Dantyszek z konieczności zaangażował swój autorytet, chyba jako jedyna mogła zakłócić spokojną pracę naukową astronoma fromborskiego prowadzoną w środowisku kapitulnym.

---

<sup>61</sup> L. A. Birkenmajer: *Mikołaj Kopernik*, s. 395; J. Wasiutyński, jw. s. 422.

<sup>62</sup> ADW, D. 2, k. 120; J. Wasiutyński, jw. s. 428—429.

<sup>63</sup> Zob. J. Wasiutyński, jw. s. 591.

<sup>64</sup> ADW, D. 122, k. 24—24v; J. Sikorski, jw. n. 531.

<sup>65</sup> Zob. J. Wasiutyński, jw. s. 489—490; J. Sikorski, jw. n. 532; M. Biskup: *Regesta Copernicana*, n. 507—508.

### Zakończenie

Nie można nie dostrzec pozytywnej roli, jaką w życiu Mikołaja Kopernika odegrała warmińska kapituła katedralna, której był członkiem. Kapituła przyjmując go do swego grona zabezpieczyła mu byt materialny na całe życie, wysyłając zaś na studia przyczyniła się do jego formacji naukowej. Dzięki atmosferze szacunku i uznania panującej w kapitule astronom fromborski mógł pogłębić swoje zainteresowanie problemami astronomicznymi, przeprowadzać obserwacje i pisać swoje genialne dzieło *De revolutionibus*. Dzięki wyrozumiałości konfratrów mógł pogodzić swoje obowiązki kanonickie z pracą naukową. Niektórzy przyjaciele byli jego dyskutantami i doradcami w pracy; podnosili na duchu w chwilach powątpiewania i wahań; szczycili się jego osiągnięciami, propagowali jego idee, a niekiedy nawet walczyli o to, aby te idee nie zostały przez innych wypaczone. Nie znaczy to, że Mikołaj Kopernik drogę do sukcesu naukowego i sławy miał usianą różami. Ani przez kapitułę fromborską ani przez biskupów warmińskich nie był on oddelegowany do pisania dzieła *De revolutionibus*, lecz musiał ponosić wszystkie ciężary swego stanowiska kanonickiego, może nawet w większym stopniu niż inni konfratry, a to z uwagi na swoje wszechstronne uzdolnienia. Chodzi jednak o to, że warmińskie środowisko kościelne uznało jego wielkość i pozwoliło mu na zrealizowanie swego powołania naukowego.

Bodźce do pracy naukowej, których Mikołaj Kopernik doznawał w środowisku kapitulnym, nie stały się bezpośrednim źródłem jego teorii heliocentrycznej. Dlatego nie pomniejszają one jego tytułu do sławy naukowej. Teoria jego zrodziła się w wyniku jego własnych przemyśleń i obserwacji, własnej mozolnej i wieloletniej pracy, a może nawet świadomego i dobrowolnego usunięcia się do samotni. Każdy twórca i naukowiec musi w pewnym stopniu polubić samotność, by mógł w swym życiu dokonać czegoś interesującego. Doświadczenie życiowe jednak poucza, że sama samotność tu nie wystarczy. Może ona warunkować pracę twórczą, jeżeli istnieją dostatecznie silne bodźce do tej pracy. Tych bodźców dostarczyło Mikołajowi Kopernikowi przede wszystkim środowisko kapitulne Fromborka.

#### De Capituli Warmiensis habitudine ad Nicolaum Copernicum

#### ARGUMENTUM

Nicolaus Copernicus (1473—1543), natus in oppido Toruń, civis Reipublicae Poloniae, cuius ingens opus *De revolutionibus* novae astronomiae fundamentum dedit, probabiliter iam anno 1495, sed non serius quam

anno 1497, creatus est canonicus de gremio Capituli Cathedralis Warmiensi in Frombork. Ad beneplacitum avunculi Lucae Watzenrode, episcopi Warmiensi, atque permissu Capituli Warmiensi iuri canonico Bononiae et Paduae studebat; decretorum doctor creatus est Ferrariae die 31 maii 1503. Absolutis studiis Italicis, decisione Capituli vices canonici a latere medicique in episcopali castello Heilsbergensi (in Lidzbark Warmiński) tenebat. Ab anno 1510 usque ad mortem, i. e. ad annum 1543, residebat in capitulari oppido Frombork. Canonicus doctus peritusque omnibus in rebus varia electiva officia capitularia gerebat, nempe cancellarii, visitatoris et administratoris bonorum, commissarii Warmiae et, vacante sede episcopali, administratoris generalis Warmiae. Mortuo episcopo Mauritio Ferber Nicolaus Copernicus unus candidatorum in episcopatum Warmiense Sigismundo I, regie Poloniae, per Capitulum praesentatus est.

Nicolaus Copernicus in monte cathedrali et in medio oculisque capitularium observationes suas astronomicas faciebat atque opus vitae suae *De revolutionibus* scripsit. Capitulum Warmiense tempore Nicolai Copernici *collegium* — ut testat Georgius Ioachimus Rheticus — *multorum doctorum et piorum virorum* fuit, quamobrem apparet canonicos Warmienses doctrinae Copernicanae studuisse. Lucubrationes astronomicae totaque activitas scientifica astronomi Warmiensi favore Capituli gaudebant. In breviario Warmiensi, edito iussu Capituli circa annum 1494, invenimus tabulam cum inscriptione manu canonici anno 1540 facta: *Nicolai Copernicii ad latitudinem Regionis LIV graduum*. Haec inscriptio testat capitulares invento Copernicano ad indicandas horas vesperrarum usos esse. Unus canonicorum, Tidemanus Giese, episcopus Culmensis et postea Warmiensi, similiter ac Nicolaus Schonberg, cardinalis Capuanus, saepenumero Nicolaum Copernicum adhortatus est, ut opus suum latitatum publici juris faceret.

Itaque Capitulum Warmiense laudandam habet partem in operibus vitae Nicolai Copernici, astronomi clarissimi, decoris Ecclesiae Warmiensi.